

Sygn. akt: WK 2/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Janusz Godyń (przewodniczący)

SSN Marian Buliński (sprawozdawca)

SSN Wiesław Błuś

SSN Marek Pietruszyński

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Jan Bogdan Rychlicki

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi  
Polskiemu Roberta Kopydłowskiego

w sprawie mjr. w st. spoczyńku T. J. oskarżonego z art. 246 k.k. z 1932 r. i inne, po  
rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2013 r., kasacji  
wniesionej przez Zastępcę Prokuratora Generalnego na niekorzyść oskarżonego  
od wyroku Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej z dnia 8 sierpnia 2012 r., sygn.  
akt: WA 17/12 utrzymującego w mocy wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 14 marca 2012 r.,

### **p o s t a n o w i ł :**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. L. - Kancelaria Adwokacka kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % podatku VAT tytułem wykonywania nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Mjr w st. spoczynku T. J. został oskarżony o to, że

„w okresie od 23 stycznia do 25 lutego 1952 r. w W. w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko płk. F. S., pełniąc zawodową służbę wojskową na stanowisku oficera śledczego Głównego Zarządu Informacji WP, działając wspólnie z innymi funkcjonariuszami GZI WP, wykorzystując stosunek zależności istniejący pomiędzy oficerem śledczym, a przesłuchiwanym płk. F. S., znęcał się nad nim fizycznie i moralnie, w ten sposób, że wielokrotnie, przez wiele godzin, w dzień i w nocy przesłuchiwał wymienionego, pozbawiając go w tym czasie snu, zmierzając w ten sposób do spowodowania u tegoż pokrzywdzonego załamania fizycznego oraz psychicznego i do zmuszenia go do przyznania się do udziału w dywersyjno - szpiegowskiej organizacji działającej w Wojsku Polskim, do uczestniczenia w działalności agenturalnej na rzecz państw zachodnich oraz do składania wyjaśnień zgodnych z koncepcją prowadzonego przeciwko w/w pokrzywdzonemu śledztwa, przy czym czyn ten stanowi zbrodnię komunistyczną i zbrodnię przeciwko ludzkości, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 246 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks Karny w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jedn. Dz. U. Nr 63 z 2007 r., poz. 424 ze zm.)”.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 14 marca 2012 r. umorzył postępowanie karne wobec T. J. o czyn polegający na tym, że:

„w okresie od 23 stycznia do 25 lutego 1952 r. w W. w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko płk. F. S., pełniąc zawodową służbę wojskową na stanowisku oficera śledczego Głównego Zarządu Informacji WP, działając wspólnie z innymi funkcjonariuszami GZI WP, wykorzystując stosunek zależności istniejący pomiędzy oficerem śledczym, a przesłuchiwanym płk. F. S., znęcał się nad nim

fizycznie i moralnie, w ten sposób, że wielokrotnie, przez wiele godzin, w dzień i w nocy przesłuchiwał wymienionego, pozbawiając go w tym czasie snu, zmierzając w ten sposób do spowodowania u tegoż pokrzywdzonego załamania fizycznego oraz psychicznego i do zmuszenia go do przyznania się do udziału w dywersyjno - szpiegowskiej organizacji działającej w Wojsku Polskim, do uczestniczenia w działalności agenturalnej na rzecz państw zachodnich oraz do składania wyjaśnień zgodnych z koncepcją prowadzonego przeciwko w/w pokrzywdzonemu śledztwa, przy czym czyn ten stanowi zbrodnię komunistyczną,

tj. o przestępstwo określone w art. 246 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks Karny w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jedn. Dz. U. Nr 63 z 2007 r., poz. 424 ze zm.), - z uwagi na przedawnienie jego karalności”.

Tym samym wyrokiem Sąd ten umorzył postępowanie karne wobec płk. w st. spoczyńku K. G. o czyn określony w art. 286 § 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny z uwagi na przedawnienie jego karalności.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść obu oskarżonych wniósł prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w W., zarzucając temuż orzeczeniu w odniesieniu do oskarżonego T. J.

„1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności dyspozycji art. 7 kpk i art. 410 kpk, wyrażoną w dowolnym i bezkrytycznym przyjęciu i uznaniu, wbrew zgromadzonym w toku niniejszego postępowania dowodom, że oskarżony T. J. działając w strukturach systemu państwa totalitarnego, posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, jako funkcjonariusz państwa komunistycznego - oficer śledczy Głównego Zarządu Informacji WP nie miał świadomości, że znęcanie się fizyczne i psychiczne przez niego w toku śledztwa prowadzonego w GZI WP przeciwko płk F. S. nad tymże pokrzywdzonym stanowiło udział w realizacji polityki władz państwa w prześladowaniach osób uznanych przez to państwo za

przeciwników politycznych, a w szczególności w/w pokrzywdzonego, w sytuacji gdy całokształt ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodów, przy uwzględnieniu działań oskarżonego T. J. w innych prowadzonych w GZI WP sprawach dot. tzw. spisku w Wojsku Polskim, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku przeciwnego i wskazują na dowolność oceny zebranego materiału dowodowego dokonanej przez Sąd,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 17 § 1 pkt 6 kpk, poprzez stwierdzenie, po wyeliminowaniu z kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu T. J. zbrodni przeciwko ludzkości z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, iż karalność przypisanego mu przez Sąd przestępstwa z art. 246 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks Karny w zw. z art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu uległa przedawnieniu, podczas gdy z racji tego, że śledztwo w tejże sprawie wszczęto przed terminem przedawnienia karalności tegoż przestępstwa, tj. przed dniem 1 stycznia 1995 r. termin przedawnienia tegoż czynu uległ zgodnie z treścią art. 106 kk z 1969 r. przedłużeniu o dalsze pięć lat tj. do dnia 1 stycznia 2000 r. skutkiem czego po wejściu w życie w dniu 13 maja 1999 r. uchwalonej ustawą z dnia 9 kwietnia 1999 r. nowelizacji art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP, który otrzymał numerację „1 a” karalność zbrodni komunistycznych nie stanowiących zbrodni zabójstwa uległa przedłużeniu o 20 lat licząc od dnia 1 stycznia 1990 r., a następnie na skutek kolejnej nowelizacji tegoż przepisu ustawą z dnia 18 października 2006 r., która weszła w życie dnia 15 marca 2007 r. bieg terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych nie stanowiących zbrodni zabójstwa przedłużono na 30 lat licząc od dnia 1 sierpnia 1990 r., w następstwie czego uznać należało, iż karalność przestępstwa przypisanego przez Sąd I Instancji oskarżonemu T. J. nie uległa przedawnieniu w dniu 1 stycznia 1995 r., gdyż jego karalność przedawnia się zgodnie z przytoczonymi przepisami w dniu 1 sierpnia 2020 r.,

3. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 42 § 3 kpk polegającą na nie powstrzymaniu się przez sędziego przewodniczącego od udziału w sprawie, pomimo złożenia przez oskarżyciela posiłkowego wniosku o wyłączenie sędziego ze sprawy ze względu na jego stronniczość, co skutkowało nieskutecznością wszystkich czynności podjętych przez sąd po skierowaniu przez oskarżyciela posiłkowego wniosku w powyższym zakresie i w konsekwencji wadliwością wydanego przez Sąd I instancji orzeczenia”.

W oparciu o to skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2012 r. (WA 17/12) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do T. J., natomiast postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2012 r. umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego K. G. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec śmierci tego oskarżonego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego na niekorzyść oskarżonego T. J. złożył Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Zastępca Prokuratora Generalnego, zarzucając temuż orzeczeniu:

„1. rażąco naruszenie prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu rozważenia oraz ustosunkowania się przez Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. oraz nieokreśleniu przyczyn uznania wszystkich zarzutów i wniosków apelacji za niezasadne;

2. rażąco naruszenie prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 118 § 1 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k., polegające na uznaniu pisma M. B. z dnia 4 stycznia 2012 r. za oświadczenie o odstąpieniu od oskarżenia, co wykluczało możliwość złożenia przez niego wniosku o wyłączenie sędziego, podczas gdy analiza tego pisma dokonana z zachowaniem wymagań określonych w art. 118 § 1 k.p.k., przy uwzględnieniu treści wniosku pełnomocnika oskarżyciela

posiłkowego, zawartego w piśmie z dnia 4 stycznia 2012 r. oraz oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 2 lutego 2012 r. przez samego oskarżyciela posiłkowego prowadziła do konstatacji, iż pismo M. B. z dnia 4 stycznia 2012 r. stanowiło wniosek o wyłączenie sędziego, a złożenie tego wniosku skutkowało obowiązkiem powstrzymania się przez Sędziego Przewodniczącego od udziału w sprawie, na podstawie art. 42 § 3 k.p.k., do czasu rozpoznania wniosku”.

W oparciu o to, skarżący wniósł o „uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Najwyższego oraz utrzymanego tym orzeczeniem w mocy pkt. II wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 marca 2012 r., w sprawie przeciwko T.J. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu poparł złożoną kasację, a obrońca wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kończącego postępowanie.

W pkt. 2 kasacji skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, polegające na uznaniu pisma M. B. z dnia 4 stycznia 2012 r. za oświadczenie o odstąpieniu od oskarżenia. Nie sposób przyjąć, że zarzut ten skierowany jest pod adresem Sądu odwoławczego, skoro to Sąd pierwszej instancji uznał pismo M. B. za odstąpienie od oskarżenia. Zatem ten zarzut kasacji należało uznać jako oczywiście bezzasadny.

W pkt. 1 kasacji skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu nierozważenie oraz nieustosunkowanie się do wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W.

Trafnie skarżący zauważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, iż kasacja nie jest zasadna, jeżeli sformułowane w niej zarzuty rażącego

naruszenia prawa stanowią powtórzenie zarzutów uprzednio podniesionych w zwykłym środku odwoławczym, albowiem niedopuszczalne są próby wdrażania kolejnej kontroli instancyjnej orzeczenia sądu *meriti*, które zostało już poddane takiej kontroli, zaś Sąd Najwyższy nie jest i nie może być sądem trzeciej instancji. Zgodzić się także należy ze skarżącym, że ta zasada nie ma charakteru bezwzględnego i dopuszczalne są odstępstwa od niej w sytuacji, gdy doszło do rażącego naruszenia prawa, a sąd odwoławczy je zignorował lub też przy rozpoznaniu zarzutów doszło do obrazy prawa albo też, gdy sąd *ad quem* nie rozpoznał w ogóle zarzutów zawartych w zwykłym środku odwoławczym, bądź rozpoznał je nienależycie i nie odniósł się do zarzutów apelacji stosownie do wymagań art. 457 § 3 k.p.k.

Rzecz jednak w tym, że w tej przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich (trzech) zarzutów apelacji. Do pierwszego zarzutu na k. 8-10 (do połowy) swojego uzasadnienia, do drugiego zarzutu na k. 10, a do trzeciego zarzutu na k. 11. Zauważyć przy tym należy, że Sąd drugiej instancji odwoływał się do szerokiej argumentacji Sądu pierwszej instancji bez potrzeby ponownego jej przytoczenia oraz to, że orzeczenie Sądu odwoławczego poddaje się kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego. Szczegółowe odniesienie się do twierdzeń skarżącego o nierozważeniu przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji należy rozpocząć od zarzutu trzeciego apelacji, tj. obrazy przepisów postępowania, a w szczególności art. 42 § 3 k.p.k., polegającej na niepowstrzymaniu się przez sędziego przewodniczącego od udziału w sprawie, pomimo złożenia przez oskarżyciela posiłkowego wniosku o wyłączenie sędziego.

Uzasadnienie Sądu odwoławczego odnośnie tego zarzutu nie jest szerokie, lecz samo to zagadnienie nie wymagało obszernego uzasadnienia. Skoro oskarżyciel posiłkowy zrezygnował z tej roli, przeto przestał być stroną, która była upoważniona do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego.

Bezsporne jest, że znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. Przypomnieć należy skarżącemu, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego adw. M. B. na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 4 stycznia 2012 r. przedłożył pismo od M. B., które przewodniczący składu

orzekającego odczytał. Pismo to było o treści „oświadczenie wnoszę o wyłączenie mojej osoby z roli oskarżyciela posiłkowego w procesie K. G”. Po odczytaniu tego pisma adw. M. B. wniósł o zwolnienie z obecności w sądzie w związku z tym, że M. B. zrezygnował ze statusu oskarżyciela posiłkowego w tej sprawie. Obecny na rozprawie prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. nie oponował przeciwko takiemu rozumieniu pisma M. B.

Odnosząc się do argumentacji zawartej w kasacji o braku wiedzy prawniczej oskarżyciela posiłkowego i emocjonalnym charakterze „wystąpienia” to zauważyć należy, że pismo to Sądowi przedłożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, któremu obrazą byłoby zarzucać brak wiedzy prawniczej. Dodać trzeba i to, że na rozprawie w dniu 4 stycznia 2012 r. wszyscy na niej obecni, w tym i prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nie mieli wątpliwości, że M. B. zrezygnował z roli oskarżyciela posiłkowego.

Mając to na względzie należało podzielić stanowisko Sądu odwoławczego o niezasadności tego zarzutu apelacji.

W pierwszym zarzucie apelacji zarzucono obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., wyrażoną w dowolnym i bezkrytycznym uznaniu, że oskarżony nie miał świadomości, iż znęcanie się fizyczne i psychiczne przez niego w toku śledztwa przeciwko płk. F. S. nad tymże pokrzywdzonym stanowiło udział w realizacji polityki władz państwa w prześladowaniu osób uznanych przez to państwo za przeciwników politycznych, co skutkowało wyeliminowaniem z kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego T. J. zbrodni przeciwko ludzkości.

Sąd odwoławczy wystarczająco szeroko odniósł się do tego zarzutu w swoim uzasadnieniu, aprobując ustalenia Sądu pierwszej instancji, że oskarżony J. przesłuchując wielokrotnie płk. S. w dzień i w nocy był przekonany iż ma do czynienia z osobą, która popełniła przestępstwo szpiegostwa.

Trafnie Sąd odwoławczy zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że oskarżony J. znęcając się nad płk. F. S. (w opisany sposób) nie obejmował swą świadomością faktu, że realizował przez to zakrojoną na szeroką skalę politykę



państwa, zmierzającą do wyeliminowania potencjalnych przeciwników politycznych oraz z oceną prawną czynu T. J., że nie mieści się on w kategorii zbrodni przeciwko ludzkości. Sąd odwoławczy miał prawo, w pełni podzielając argumentację Sądu pierwszej instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odwołać się do niej bez potrzeby jej ponownego przytaczania.

Dodać należy, że koronna argumentacja apelacji, powtórzona w kasacji, w odniesieniu do tego zarzutu apelacji, iż oskarżony T. J. nigdy nie twierdził, że pozostawał w przekonaniu, iż przesłuchiwany przez niego płk. F. S. był szpiegiem, nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Z wyjaśnień tego oskarżonego omawianych w wyroku Sądu pierwszej instancji (k.13) wynika jednoznacznie, że był on przekonany, iż płk. F. S. przyznał się do zarzucanego mu czynu wcześniej niż oskarżony J. zaczął go przesłuchiwać. Zatem i ten argument autora apelacji nie był zasadny.

W drugim zarzucie apelacji zarzucono obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., poprzez stwierdzenie, po wyeliminowaniu z kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu T. J., zbrodni przeciwko ludzkości z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że karalność przypisanego mu przez Sąd przestępstwa z art. 246 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks Karny w zw. z art. 2 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r., uległa przedawnieniu.

Problematyka przedawnienia karalności czynu oskarżonego T. J. w niniejszej sprawie została sprowadzona do oceny znaczenia postanowienia o wszczęciu śledztwa z dnia 5 czerwca 1992 r.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że za datę wszczęcia śledztwa w sprawie czynu oskarżonego J. nie może zostać uznane postanowienie o wszczęciu śledztwa z dnia 5 czerwca 1992 r. i z tym stanowiskiem Sądu nie zgodził się prokurator, wywodząc w apelacji, że z treści uzasadnienia postanowienia wynika, iż zakres tego postanowienia był bardzo szeroki i obejmował także innych pokrzywdzonych w innych sprawach spisku w Wojsku Polskim.

Sąd odwoławczy, zgadzając się z argumentacją zawartą w wyroku Sądu pierwszej instancji dotyczącą tego zagadnienia, podkreślił, że decydujące było to, iż z treści dyspozytywnej postanowienia o wszczęciu śledztwa z dnia 5 czerwca 1992 r. wynika, że w tej sprawie karnej czyn oskarżonego J. nie został objęty.

Aprobowanie przez Sąd odwoławczy ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji jest w pełni zasadne. Zauważyć bowiem należy, że z przepisów obowiązującego wówczas Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., tj. art. 255 i art. 257 § 1, jednoznacznie wynika, iż postępowanie przygotowawcze wszczyna się, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że popełniono przestępstwo, a o wszczęciu postępowania wydaje się postanowienie, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną. Postanowienie z dnia 5 czerwca 1992 r. tych wymogów, w odniesieniu do czynu oskarżonego Jurczaka, nie spełniało i nie mogło być uznane za wszczynające postępowanie karne o czyn, który później zarzucono oskarżonemu J.

Skoro w okresie pięciu lat od popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu T. J., przyjmując początek biegu tego terminu od dnia 1 stycznia 1990 r. nie zostało wszczęte postępowanie w sprawie tego czynu, to przedawnienie następowało z chwilą upływu tego terminu, zwłaszcza że przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, przedłużające termin przedawnienia karalności, weszły w życie w dniu 13 maja 1999 r., tj. już po upływie okresu przedawnienia karalności. Na marginesie zauważyć należy, że gdyby uznać, iż postanowienie z dnia 5 czerwca 1992 r. obejmowało także czyn oskarżonego J. i było tym postanowieniem, które w myśl art. 106 k.k. z 1969 r., przedłużało o 5 lat upływ terminu określonego w art. 105 k.k. z 1969 r., to i tak w sprawie czynu oskarżonego przedawnienie karalności nastąpiłoby przed dniem 13 maja 1999 r. Skarżący nie zauważył w swoich rozważaniach, że w dniu 1 września 1998 r. wszedł w życie Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.). Z art. 15 przepisów wprowadzających Kodeks karny z 1997 r. (Dz. U. Nr 88, poz. 554) wynika jednoznacznie, że do czynów popełnionych przed wejściem w życie Kodeksu karnego stosuje się przepisy tego Kodeksu o przedawnieniu i zatarciu skazania, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Natomiast z art. 102 k.k. wynika, że warunkiem przedłużenia przedawnienia (o pięcioletni okres w sprawie oskarżonego J.) jest wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania przeciwko osobie. W przedmiotowej sprawie do dnia 1 września 1998 r. takiego postanowienia nie wydano (postanowienie o przedstawienie zarzutów wydano w dniu 21 lutego 2007 r.) a zatem pięcioletni bieg terminu przedawnienia, liczony od dnia 1 stycznia 1990 r., nie został przedłużony o kolejne 5 lat i upłynął zdecydowanie wcześniej niż weszła w życie (w dniu 13 maja 1999 r. ) powołana ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r.

Podsumowując, także zarzut określony w pkt 1 kasacji należało uznać za oczywiście bezzasadny.